

## UZASADNIENIE

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 21 października 2017 r w godzinach wieczornych w miejscowości B. oskarżony K. P. zatelefonował do mieszkającej po sąsiedzku pokrzywdzonej K. G. (1) i zaprosił ją do swego mieszkania celem wspólnego spożycia piwa. Pokrzywdzona przysłała do mieszkania oskarżonego. Wymienieni siedzieli w pomieszczeniu kuchennym gdzie pili piwo i rozmawiali. W trakcie spotkania K. P. , który znajdował się już pod działaniem alkoholu zaczął nakłaniać K. G. (1) aby odbyła z nim stosunek seksualny. Pokrzywdzona nie miała ochoty na zbliżenie z K. P.. Do tej pory traktowała go jako dobrego kolegę . Podobne relacje utrzymywała z partnerką K. P. , która w czasie zdarzenia przebywała za granicą. W pewnym momencie oskarżony zdjął z siebie ubranie i obnażył się przed pokrzywdzoną zachęcając ją do współżycia. Próbował nawet zaciągnąć K. G. (1) na łóżko stojące w pokoju , jednak pokrzywdzona sprzeciwiła się temu w sposób zdecydowany. K. G. (1) chciała opuścić mieszkanie oskarżonego , lecz wymieniony zamknął drzwi na klucz , który wyjął z zamka. Pokrzywdzona prosiła oskarżonego aby wypuścił ją z mieszkania, jednak oskarżony na te wezwania reagował jedynie śmiechem. K. G. (1) zatelefonowała do sąsiada W. J. mieszkającego w tej samej klatce schodowej , któremu poskarżyła się ,że oskarżony nie chce wypuścić jej z mieszkania i poprosiła go o pomoc. Sąsiad jednak nie zjawił się z pomocą. Prerażona kobieta otworzyła okno przez które wyskoczyła z pierwszego piętra na podwórze. W wyniku upadku doznała złamania kości piętowej prawej oraz ogólnych potłuczeń ciała . Nie mogąc o własnych siłach dotrzeć do własnego mieszkania po raz kolejny zadzwoniła do W. J. , który ty razem zszedł i udzielił pokrzywdzonej pomocy.

( dowód: zeznania świadków : K. G. (1) k.45,153-153v, W. J. k.26v-27,154v-155, K. G. (2) k.61v-62,155-155v ; protokół oględzin osoby K. G. (1) k.6-7; protokół oględzin osoby K. P. k.9-10; protokół oględzin miejsca zdarzenia k.11; protokół odsłuchania rozmowy telefonicznej k.14-15; protokół zatrzymania rzeczy k.18-20,21-23; materiał poglądowy k.30-42; opinia biegłego z zakresu medycyny k.68; dane telekomunikacyjne k.71-72; protokoły oględzin odzieży z materiałem poglądowym k.75,76,77-83 ; wyjaśnienia oskarżonego k. 49,109,152v-153)

W dniu 25 grudnia 2017 r około godziny 22.40 na Placu (...) w P. nietrzeźwy K. P. stojąc wśród grupki mężczyzn na widok przejeżdżającego obok radiowozu Policji zaczął wykrzykiwać słowa wulgarne. W związku z zachowaniem oskarżonego funkcjonariusze Policji M. R. oraz P. K. przystąpili do jego zatrzymania. K. P. był pobudzony i wulgarny. Wykrzykiwał obelgi pod adresem policjantów . Podczas zakładania kajdanek groził funkcjonariuszom pozbawieniem życia i okaleczeniem . Podczas doprowadzania do jednostki Policji oskarżony nadal wykrzykiwał wyzwiska i groźby wobec policjantów chcąc skłonić ich aby nie dokonywali jego zatrzymania. W powietrzu wydychanym przez oskarżonego stwierdzono obecność 1,39 mg/l alkoholu.

( dowód: zeznania świadków : M. R. k.96v,153v-154; P. K. k.100v,154-154v; protokół użycia alkometru k.93,94,95; wyjaśnienia oskarżonego k. 49,109,152v-153)

**Oskarżony K. P.** składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym podał , że pokrzywdzona K. G. (1) przysłała do niego w godzinach wieczornych . Znajdowała się wówczas pod działaniem alkoholu. Oskarżony też wówczas był pijany. Wymienieni pili piwo i tańczyli. Po pewnym czasie K. P. powiedział K. G. (1) aby poszła do swego mieszkania , gdyż chce iść spać. Pokrzywdzona odpowiedziała ,że pójdzie gdy dopije piwo. K. P. zasnął a gdy przebudził się w nocy spostrzegł uchylone okno w pokoju. Jeden komplet kluczy tkwił w zamku w drzwiach wejściowych , zaś drugie klucze leżały na podłodze. Oskarżony zaprzeczył temu , że składał propozycje seksualne K. G. (1) (k. 49). Odnośnie zarzutów dotyczących znieważenia oraz gróźb pod adresem policjantów K. P. przyznał się do ich popełnienia. Wyjaśnił ,że z uwagi na stan nietrzeźwości nie pamięta dokładnie okoliczności zajścia . Przyznał , że wyzywał policjantów (k.109).

Wyjaśniając na rozprawie K. P. nie przyznał się do popełnienia zarzuconych mu czynów. Wyjaśnił , że gdy K. G. (1) przysłała do niego nietrzeźwa zamknęła drzwi na klucze , które były w zamkach. Skończył pić piwo z pokrzywdzoną

około godziny 20.00 i poszedł spać. Około godziny 02.00 obudził się i spostrzegł otwarte okno. Pokrzywdzona nie budziła go i nie mówiła, że chce wyjść (k.152v-153).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego w których opisał zdarzenie z udziałem K. G. (1). Wyjaśnienia K. P. sprzeczne są z zeznaniem pokrzywdzonej a nadto z zeznaniem świadka W. J.. Gdyby klucze tkwiły w zamkach drzwi wejściowych, jak utrzymuje oskarżony, pokrzywdzona nie miałaby potrzeby opuszczania jego lokalu mieszkalnego przez okno, co bezspornie miało miejsce. K. G. (1) opuściłaby mieszkanie wychodząc drzwiami. Sugestie oskarżonego jakoby pokrzywdzona znajdowała się w stanie znacznego upojenia alkoholowego nie znajdują potwierdzenia w depozycjach W. J., który nie odniósł takiego wrażenia udzielając pomocy K. G. (1). Z zeznań tego świadka wynika, że działania jakie pokrzywdzona podejmowała w sytuacji, w której się znalazła nie były irracjonalne. Zdaniem sądu nieprawdopodobnym jest aby pokrzywdzona była do tego stopnia nietrzeźwa, że nie mogła otworzyć kluczem drzwi względnie pomyliła okno z drzwiami. Oskarżony celowo wyjaśniał nieprawdziwie aby ukazać pokrzywdzoną jako osobę niewiarygodną i tym sposobem uniknąć odpowiedzialności karnej. Sąd dał wiarę K. P. wyjaśniającemu odnośnie zajścia z udziałem funkcjonariuszy Policji. Oskarżony, jak ustalono, był mocno nietrzeźwy i pewne szczegóły zdarzenia mogły umknąć z jego pamięci.

Sąd w znacznej mierze dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej K. G. (1). Pokrzywdzona w sposób logiczny wyjaśniła powód dla którego wyskoczyła przez okno z mieszkania oskarżonego. Wobec zachowania nietrzeźwego i pobudzonego K. P., który w wulgarny sposób usiłował nakłonić ją do współżycia, pokrzywdzona odczuwała strach. Poczucie strachu wzmogło się gdy oskarżony zniewolił ją w ten sposób, że zamknął drzwi wejściowe oraz schował klucze. Śmiała się szyderczo gdy pokrzywdzona prosiła go o otwarcie drzwi. K. G. (1) zawiódł również sąsiad, którego prosiła telefonicznie o pomoc. W tej sytuacji nie znalazła innego sposobu aby wyzwolić się od zachowującego się w sposób dość nieobliczalny oskarżonego, jak wyskoczyć przez okno. Pokrzywdzona podkreślała kilkakrotnie składając zeznanie, że do tej pory traktowała oskarżonego jak kolegę, z którym utrzymywała dobre relacje sąsiedzkie. K. P. był dla niej wielokrotnie pomocny przynosząc opał czy butle z gazem. Dobre relacje pokrzywdzona utrzymywała również z partnerką K. P., która w czasie zdarzenia przebywała w Niemczech. Doceniając oskarżonego jako sąsiada K. G. (1) nie chciała zawiadamiać Policji. Uczyniła to dopiero następnego dnia za namową byłego małżonka K. G. (2). Nie czuła jednak satysfakcji z takiego obrotu sprawy. Najwyraźniej pokrzywdzona chciała utrzymać dobre relacje z oskarżonym, mimo tego co się wydarzyło. Zgodnie z sugestią policjantów przed złożeniem oficjalnego zawiadomienia zadzwoniła do K. P. w celu osiągnięcia porozumienia, jednak spotkała się z jego strony z dość antypatyczną reakcją. Wysłuchując relacji pokrzywdzonej sąd dostrzegł, że nie potrafiła ona umiejscowić w czasie poszczególnych fragmentów zdarzenia. Nadto w poszczególnych zeznaniach wkradły się rozbieżności. Zeznając w postępowaniu przygotowawczym K. G. (1) opisywała jak oskarżony zamknął drzwi i wyjął klucze, które schował. W trakcie rozprawy pokrzywdzona utrzymywała, że K. P. zamknął drzwi niepostrzeżenie. Również dopiero na rozprawie powiedziała, że oskarżony zażywał jakiś proszek. Zdaniem sądu przebieg zdarzenia i związane z tym przeżycia, mogły wpłynąć na zdolność zapamiętywania i odtwarzania przez K. G. (1) spostrzeżeń. Mimo nieścisłości, zeznanie pokrzywdzonej, na tle pozostałych dowodów, w szczególności zeznań W. J., należy ocenić jako wiarygodne.

Sąd dał wiarę zeznaniom pozostałych świadków przesłuchanych w sprawie - W. J. (k.26v-27,154v-155) oraz K. G. (2) (k.61v-62,155-155v). Zeznania wymienionych osób korespondują z zeznaniem K. G. (1) protokołem odsłuchania rozmowy telefonicznej (k.14-15) oraz opinią biegłego z zakresu medycyny (k.68). Sąd podzielił również zeznania funkcjonariuszy Policji M. R. (k.96v,153v-154) oraz P. K. (k.100v,154-154v). Zeznania policjantów nie zawierają sprzeczności i nie są rozbieżne z wyjaśnieniami oskarżonego. Sąd dał wiarę pozostałym dowodom ujawnionym w sprawie nie dostrzegając okoliczności nakazujących wątpić w ich prawdziwość.

Na podstawie zebranego materiału dowodowego sąd przyjął, że oskarżony K. P. w nocy z 21 na 22 października 2017 r w B. pozbawił wolności K. G. (1) w ten sposób, że zamknął na klucz drzwi wejściowe swojego mieszkania po czym wyjął klucz z zamka uniemożliwiając pokrzywdzonej opuszczenie tego lokalu mieszkalnego. Czyn oskarżonego sąd zakwalifikował jako występki z art. 189 § 1 kk.

Sąd uznał oskarżonego również winnym tego, że w dniu 25 grudnia 2017 r w P. znieważył funkcjonariuszy Policji M. R. i P. K. podczas i w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych w ten sposób, że używał pod ich adresem słów powszechnie uznanych za obelżywe a nadto w celu zmuszenia wymienionych funkcjonariuszy do zaniechania prawnej czynności służbowej polegającej na zatrzymaniu oskarżonego, groził im pozbawieniem życia oraz uszkodzeniem ciała. Czyn oskarżonego zakwalifikowano jako występki z art. 226 § 1 kk w zb. z art. 224 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk. Za taką kwalifikacją prawną tegoż czynu przemawiają ustalone okoliczności faktyczne w szczególności sposób zachowania oskarżonego. Zgodnie z relacją M. R. K. P. był w czasie podjętej interwencji mocno pobudzony a w wypowiedzianym przez niego tzw słowotoku wyzwiska pod adresem policjantów przeplatały się z groźbami (k.154).

Wymierzając karę sąd wziął pod uwagę granice ustawowego wymiaru kary. Czyny przypisane oskarżonemu cechują się znacznym stopniem społecznej szkodliwości. Trudno ocenić jak długo trwało pozbawienie wolności K. G. (1) przez K. P. natomiast zachowaniem swym oskarżony mocno przestraszył pokrzywdzoną. Przerażona K. G. (1) zapewne zakładała, że oskarżony który uwięził ją w swym mieszkaniu dopuści się jej zgwałcenia. Nie widząc innej możliwości ratunku wyskoczyła przez okno. Upadając na ziemię doznała złamania kości piętowej prawej. Działaniem swym oskarżony nie tylko naraził pokrzywdzoną na strach i cierpienie, lecz również popsuł dobre relacje sąsiedzkie jakie do tej pory między nimi panowały. Dopuszczając się znieważenia policjantów w pierwszy dzień Świąt Bożego Narodzenia 2017 r K. P. zapewne chciał uzyskać uznanie i poklask w oczach osób, które były wówczas obecne na Placu (...) w P.. Obu przypisanych mu przestępstw oskarżony dopuścił się gdy znajdował się w stanie upojenia alkoholowego. Najwyraźniej oskarżony nadużywa alkoholu o czym świadczą również zapisy w jego karcie karnej (k. 160-161). Gdy jest nietrzeźwy nie kontroluje swoich zachowań co powoduje, że wchodzi w kolejne konflikty z porządkiem prawnym. Spożywany w nadmiarze alkohol powoduje, że K. P. działa bez namysłu i nie zastanawia się nad możliwymi konsekwencjami swojego postępowania. Na korzyść oskarżonego poczytano jego przyznanie się do winy odnośnie zarzuconych mu przestępstw popełnionych na szkodę policjantów oraz złożenie w miarę szczerych wyjaśnień w tym zakresie. Z mocy art. 189 § 1 kk sąd wymierzył K. P. karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Z kolei z mocy przepisów art. 224 § 2 kk w zw. z art.224 § 1 kk w zw. z art.11 § 3 kk wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd uznał, że taki wymiar kar odpowiada stopniowi społecznej szkodliwości popełnionych przez oskarżonego czynów oraz stopniowi jego winy.

Na podstawie art. 85 § 1 kk i art. 86 § 1 kk sąd orzekł wobec oskarżonego karę łączną 8 miesięcy pozbawienia wolności. Za takim sposobem łączenia kar przemawiał dość luźny związek między przypisanymi oskarżonemu przestępstwami. Godziły one w różne dobra chronione prawnie, natomiast dzielił je stosunkowo krótki czas. Sąd nie dopatrył się istnienia podstaw uzasadniających warunkowe zawieszenie orzeczonej kary (art. 69 § 1 kk).

Na podstawie art. 41a § 1 i 4 kk sąd orzekł wobec oskarżonego zakaz kontaktowania się w jakikolwiek sposób oraz zakaz zbliżania się do K. G. (1) na odległość mniejszą niż 3 metry na okres 3 lat. Sąd zdaje sobie sprawę, że oskarżony i pokrzywdzona zamieszkują w najbliższym sąsiedztwie. Mimo tego należy zabezpieczyć dobro pokrzywdzonej, która mimo upływu czasu nie wyzbyła się poczucia strachu przed K. P..

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności sąd zaliczył okresy rzeczywistego pozbawienia wolności oskarżonego w sprawie (k. 8, 112).

O kosztach obrony świadczonej z urzędu orzeczono w pkt VI wyroku.

Z uwagi na trudną sytuację majątkową oraz brak źródła dochodów sąd zwolnił oskarżonego od obowiązku poniesienia kosztów sądowych na podstawie przepisów powołanych w pkt VII wyroku.

## ZARZĄDZENIE

-(...)

- (...)

- (...)

(...)